Nro. 26.

FREDERYK AUGUST,

z Bożéy łaski, Król Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Wszém w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w Pałacu zwykłych Posiedzeń Rady Stanu Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego dnia szóstego Marca tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

W sprawie kryminalney Jana Dąbrowickiego z miasta Działoszyna w Powiecie Wieluńskim Departamencie Kaliskim, przy obronie z urzędu przydanego Mecenasa Kajetana Kozłowskiego, zanoszącego rekurs przeciw wyrokowi Sądu Sprawiedliwości Kryminalney Departamentów Warszawskiego i Kaliskiego w dniu trzydziestym Marca tysiąc ośmset dziesiątego roku na oskarżenie publiczne zapadłemu;

Maiąc sobie przełożony rapportem Kommissyi Podań i Instrukcyi następuiący stan sprawy:

Kupcy Wyznania Moyżeszowego iadąc z towarami z Kausza do Łasku, udali się lekkim powozem naprzód dla obchodzenia Szabasu, naiąwszy do bryki z towarem furmana nazwiskiem Kazimierza Grzankę. Ten zbłądziwszy w drodze, zaiechał do karczmy Wygoda zwaney, gdzie

pytał się gospodarza teraz rekursuiącego o drogę. Rekursuiący namawiał go aby u niego popasał, w zamiarze iechania z nim wspólnie do Buynowa, a iak późniey utrzymuie w zamiarze przytrzymania podeyrzanego człowieka, ile nie iadącego traktem publicznym, i chrześcianina prowadzącego towar żydowski.

Znaydował się w ówczas w karczmie u rekursuiącego nieiaki Piotr Lissowski, który będąc w izbie nie słyszał co Jan Dąbrowicki z furmanem niechcącym popasać rozmawiał. Dąbrowicki odkrył mu, iż sądzi furmana bydź podeyrzanym. Zgodzili się więc oba udać się w pogoń za furmanem, i przy tey okoliczności zabrać co z płótna, albo przynaymniey koszyk przez Dąbrowickiego na bryce widziany, iak zaś późniey utrzymuią, dla tego udali się w pogoń, aby zatrzymać podeyrzanego, i od właściciela kupca nadgrodę otrzymać.

Dąbrowicki uzbroiwszy się w kiy, i Lissowski bezbronny dogonili brykę. Drugi zatrzymał konie, furman po krótkiey obronie widząc nadchodzącego Dąbrowickiego uciekł, udali się za nim obadwa obwinieni, dogonił go Lissowski, i pochwycił za piersi, iak furman utrzymywał, obwiniony zaprzeczał.

Tymczasem Dąbrowicki powrócił do bryki, zabrał z niey koszyk z rzeczami, gdy zaś ludzie z przyległey wsi nadbiegli, uszedł, i Lissowski za nim pospieszył. — W drodze rzucili koszyk zabieraiąc z niego rzeczy w płachtę. Dąbrowicki tłumacząc swóy zamiar utrzymuie, iż zabierał koszyk dla tego aby nie spadł z bryki; Lissowski zaś twierdzi iż słyszał od niego te słowa, że się w karczmie dowie kto iest właścicielem koszyka, i temu go odda.

Nie idąc drogą zwyczayną, lecz manowcami przybyli napowrót do karczmy Wygoda zwaney. Tam przez włościan ze wsi Kociszewa zatrzymani do Sądu oddanemi zostali. Właściciele odebrali natychmiast znalezione w słomie, a przez Dąbrowickiego zabrane rzeczy.

Sąd Sprawiedliwości Kryminalney Departamentów Warszawskiego i Kaliskiego zważywszy

1. iż obwinieni goniąc furmana Jana Grzankę mieli zamiar wzięcia dla siebie z rzeczy na bryce będących, do czego się sami przyznali;
2. iż odwołanie tego przyznania, ile niczém niepoparte według prawa na żaden wzgląd nie zasługuie;

3. iż czyn łupiestwa na publiczney drodze, częścią przez ostateczne zeznanie obwinionych, częścią przez świadków dowiedzionym został;
4. iż wzięte rzeczy znalezione w mieyscu gdzie się Dąbrowicki schronił; uznał iż obwinieni zasługują na karę §§. 1197 i 1206 prawa posiłkowego kryminalnego, tudzież Artykułu XII. prawa Seymowego ośmnastego Marca tysiąc ośmset dziewiątego przepisaną, i skazał ich na dziesięcioletnie więzienie, z przykuciem do taczek w ohydnym ubiorze, z głową wzdłuż i poprzek przegoloną przy zawieszeniu w prawach cywilnych, oraz na wynadgrodzenie szkód i ponoszenie kosztów processu.

Przed ogłoszeniem powyższego wyroku Piotr Lissowski życie zakończył, sam więc Jan Dąbrowicki zaniosł rekurs do Kassacyi.

Przydany z urzędu Mecenas Kajetan Kozłowski, co do istotnych form postępowania uznaie wprawdzie, iż Sędzia inkwiruiący powinien był uczynić naoczną rewizyą mieysca gdzie bryka zatrzymaną została końcem ustanowienia corporis delicti. Gdy iednak i furman, i świadkowie i sami nawet obwinieni nieprzeczą iż zatrzymanie bryki nastąpiło na publiczney drodze, przeto zdaniem Mecenasa, formalność ta w myśl § 193 Ordynacyi kryminalney za dopełnioną uważana bydź winna.

Równie co do ocenienia przestępstwa, i zastósowania prawa wywodzi nayprzód, że obwinieni istotnie mieli zamiar kradzieży, gdy się sami do tego przyznali, gdy koszyk z rzeczami zabrali, i dla ukrycia zbrodni rzucili go w krzaki, rzeczy tylko zatrzymawszy, gdy przy aresztowaniu znaleziono też rzeczy ukryte; powtóre uważa iż w rzeczy samey nastąpił gwałt na osobie Jana Grzanki furmana, iak to on sam zeznaie, a Lissowski lubo temu zaprzeczał iednakże przyiął wywód w którym okoliczność ta umieszczoną była, za zgodny z prawdą, a przez to ią przyznał; przywodzi nakoniec iż gwałt miał mieysce na publiczney drodze; i na tych zasadach mniema iż Sąd wyrokuiący właściwie do udowodnionego czynu zastósował prawo, to iest §. 1197 tyt XX części II. prawa powszechnego Pruskiego w związku z §. 1206 i mogąc wyrokować od lat dziesięciu do piętnastu niepominął winnego względu na okoliczności karę zmnieyszyć mogące, gdy nayniższy stopień kary wymierzył; porównawszy naostatek z niniejszym przypadkiem Art. XII. prawa seymowego ośmnastego Marca tysiąc ośmset dziewiątego roku, wnosi, iż żaden z powodów Art. 10 Organizacyi Sądu Kassacyinego wyszczególnionych, założonego rekursu usprawiedliwić nie może.

Po wysłuchaniu zatém rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi, oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora nie znayduiącego powodu, któryby kassacyą zaskarżonego wyroku mógł za sobą pociągać;

SĄD KASSACYINY.

zważywszy iż Sąd wyrokuiący miał przed sobą wyiaśniony czyn obwinionych którzy gwałtem w boru na drodze publicznéy napadli i zatrzymali iadącego z towarami furmana, i temuż z bryki koszyk z drobnemi towarami zabrali, i ukryć starali się; zapatrzywszy się przytém na §. 1206 tyt. XX Części II prawa powszechnego pruskiego w słowach:

„każda gwałtowna napaść na drodze publicznéy, ma bydź uważana za rozbóy, ieżeli co innego iaśnie nie iest dowiedzionėm.”

zważywszy

§. 379. Ordynacyi kryminalnéy według którego, rekursuiący lubo początkowe swoie przyznanie późniéy odwołał, żadnéy iednak istotnéy wady w pierwiastkowém przyznaniu, ani przyczyny omyłki nie okazał;

zważywszy nakoniec

§. 1197. tyt. XX. części II prawa powszechnego pruskiego karzący łupieztwo na publicznéy drodze, chociażby tylko przez niebezpieczne pogróżki dokonane, karą fortecy, lub domu poprawy od lat dziesięciu do piętnastu, i porównawszy z nim wyraźny przepis Art. XII. prawa seymowego ośmnastego Marca tysiąc ośmset dziewiątego.

Rekurs skazanego Jana Dąbrowickiego na początku wymieniony rozsądzaiąc:

tenże rekurs odrzuca — mocą niniejszego wyroku.

(podpisano) S. POTOCKI Prezes:

Wydrukować (L.S.) L. Osiński Pisarz S. K.
Felix Łubieński
Minister Sprawiedliwości.

Zgodno z oryginałem
(L.S.) Antoni Joneman
Sekretarz Jeneralny.